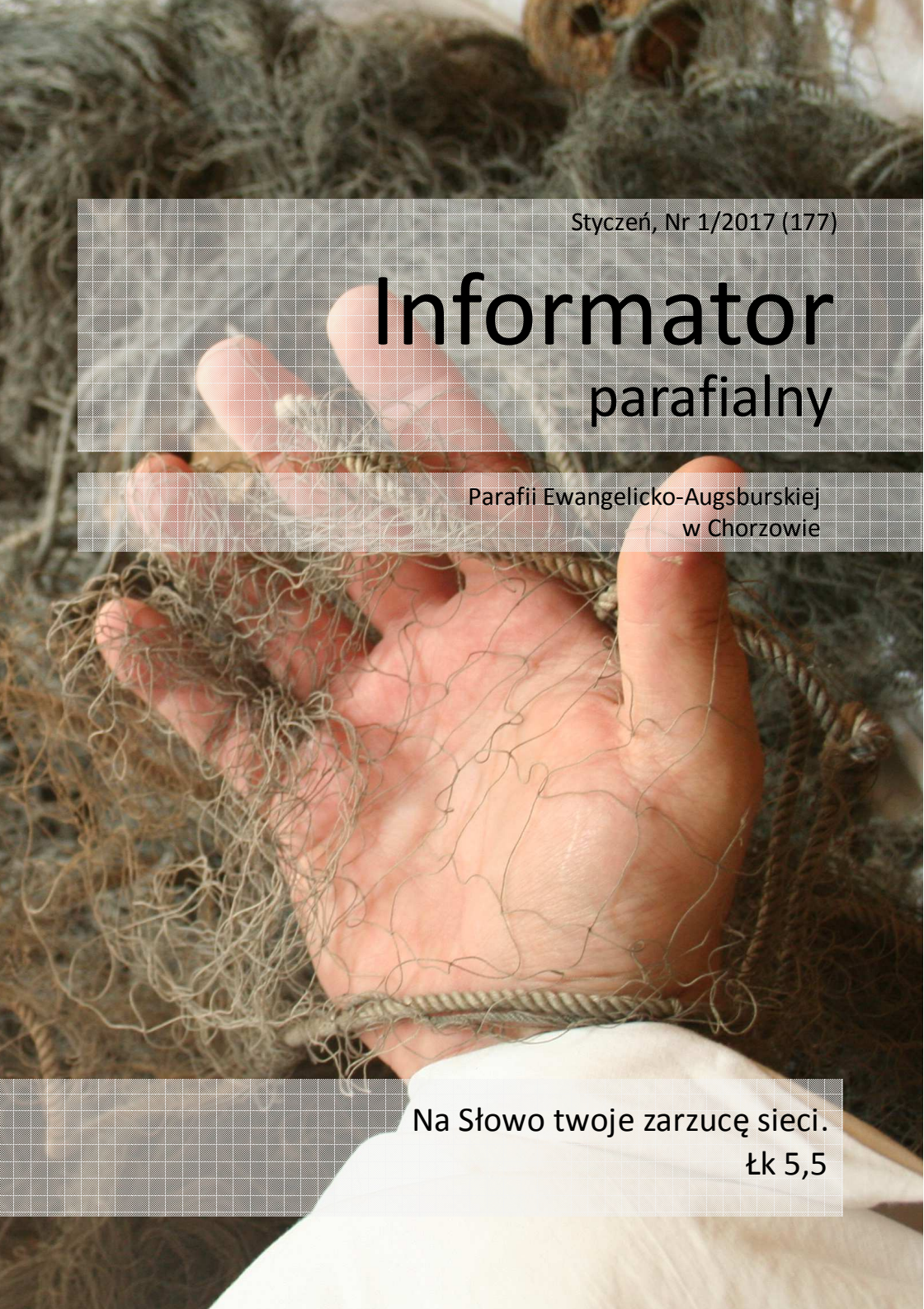




Styczeń, Nr 1/2017 (177)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Na Słowo twoje zarzucę sieć.
Łk 5,5



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

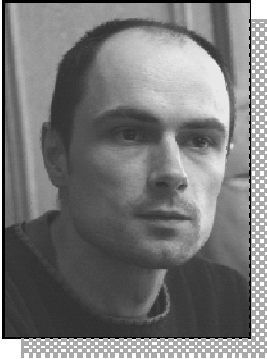
Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,

ks. Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Na Słowo twoje zarzucę sieci.

Łk 5,5

Na początek roku Duch Boży kładzie nam na serca tekst o zarzucaniu sieci. Przenosi nas nad brzeg jeziora Galilejskiego gdzie po całonocnym, nieudanym połowie Szymon i Andrzej wyciągają łódź na brzeg i płuczą sieci. Jezus mówi, żeby jeszcze raz je zarzucili. Szymon mówi o całonocnym połowie, ale zgadza się i odpowiada: *Na słowo twoje zarzucę sieci.*

Dziwne. Nie udało się, niczego nie złowiliśmy. Zdarza się. Jednak słowa Jezusa są zachętą do podjęcia jeszcze raz wysiłku w, zdaje się, przegranej sprawie. Spróbuj jeszcze raz. Nie szkodzi, że się nie udało. To nic, że nie wyszło. Podejmij jeszcze raz wysiłek. Tylko dlaczego? Co się

zmieni? Przecież dołożyłem wszelkich starań, profesjonalnie, niczego nie zaniedbałem i nic z tego. Co jeszcze można zrobić, skoro minął już czas, skończyła się najlepsza pora. Racja, tylko że robiłeś to sam.

Często mamy w sobie przekonanie, że damy radę sami. Trwamy w przekonaniu, że nie potrzebujemy żadnej pomocy. Nikogo, niczyjej rady, wsparcia. Przygotowaliśmy wszystko jak trzeba i co było trzeba. Wtedy wracamy zmęczeni z pustymi sieciami. Jednak kiedy Bóg mówi do człowieka, zmienia się wszystko. Jeśli Bóg posyła do tego samego zadania nad którym się natrudziliśmy to wyposaża, daje, sam uczestniczy w tym, do czego posłał.

Przypomnijmy sobie Mojżesza. Pewnego dnia poszedł do swoich rodaków jako księżę Egiptu i

przypatrywał się ich ciężkiej pracy. W jakiś rozpaczliwy sposób chce pomóc swoim, ulżyć im w cierpieniu. Dlatego zabija Egipcjanina, który bije Izraelitę. Mojżesz sam chciał coś wykombinować, żeby poprawić los niewolników. Musiał uciekać z kraju i kiedy już ułożył sobie życie, Bóg nakauje mu powrót do Egiptu i wyzwolenie narodu.

On sam kilkadziesiąt lat wcześniej chciał tego samego, ale chciał tego dokonać sam. Dokonał tego dopiero na wyraźne polecenie i rozkaz Boga. I chociaż nie chce wracać do kraju swojej młodości, Bóg daje mu wszystko, aby wyjście narodu izraelskiego z niewoli mogło się dokonać – daje mu do pomocy bra-

ta Aarona, a za pośrednictwem jego samego Bóg objawia swoją moc nad Egiptem.

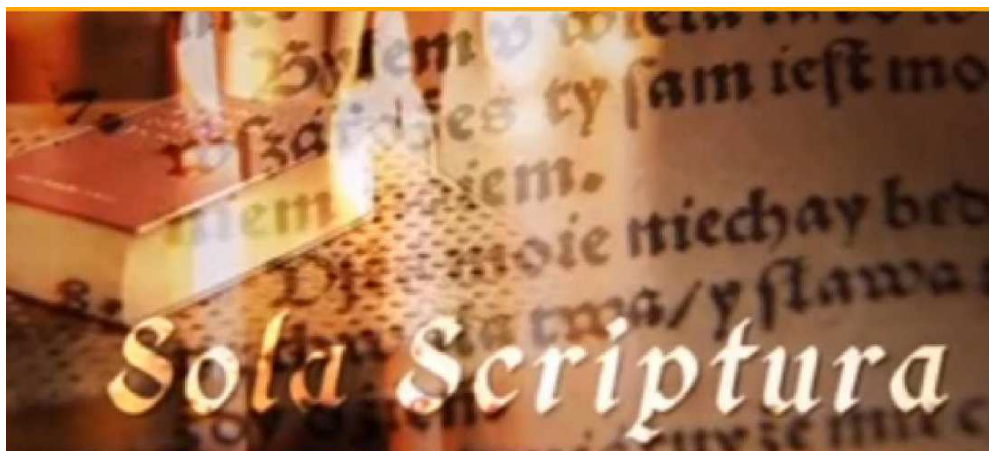
Kiedy Bóg posyła do tej samej sprawy nad którą się natrudziliśmy, miejmy odwagę powiedzieć: *Na słowo twoje zarzucę sieci*. Nie mówmy Bogu: Daj spokój, jestem zmęczony. Naharowałem się i nie mam zamiaru kolejny raz tracić sił i czasu. To nie ma sensu. Miejmy odwagę powiedzieć: *Na słowo twoje zarzucę sieci*. Tylko kiedy porzycimy swój profesjonalizm i zaufamy Bogu, będziemy mogli z Szymona stać się Piotrem, a więc skałą, opoką. Tego wszystkim i samemu sobie w nowym roku życzę.

Otwarte drzwi

Piorem...

*Nie muszę natężyć głosu, byś mnie usłyszał
Nie muszę wzmacniać wołania, byś mnie zauważył
Nie muszę zapowiadać się z wizytą, byś zechciał mnie przyjąć
Ani dobijać się do twoich drzwi, bo zawsze stoją otworem.
Ty zawsze słyszysz, widzisz, jesteś otwarty na moje wołanie
Zawsze gotowy, by mnie przyjąć, wysłuchać, dać odpowiedź...
Zawsze!
Ty nie masz, jak ja, lepszych i gorszych dni
Nie mówisz, mam tyle spraw na głowie
Akurat się śpieszę i nie mam teraz czasu
Przyjdź kiedy indziej
Ale przedtem zadzwoń, umów się, wyślij maila
Może wtedy będzie lepsza pora, odpowiedniejszy czas*

Byśmy w spokoju mogli usiąść i porozmawiać od serca...
Ale teraz już zbyt wiele czasu ci poświęciłem...
Do zobaczenia!
I tu powinno nastąpić odłożenie słuchawki
Zamknięcie drzwi
Podanie w pośpiechu dłoni na „do widzenia”...
Ale tylko w naszym ludzkim mniemaniu
Bo Ty nigdy nie postępujesz w ten sposób!
Ty jesteś Szefem zawsze czynnej i nigdy nie zajętej telefonii
Jesteś Gospodarzem domu ze stale otwartą bramą
Jesteś Miłością, która nigdy nie ustaje
I nigdy nie cofa raz wyciągniętej dłoni.
Tylko Ty taki jesteś.
Niepojęty dla nas ludzi.
Ofiarujący wszystko za darmo.
Mający zawsze dla każdego z nas czas.
Przekraczający bariery, budujący mosty, pokonujący przeszkody.
Tylko po to, byśmy chcieli do Ciebie zawołać
Albo chociażby westchnąć do Ciebie z miłością.
A Ty zawsze wysłuchasz, okażesz zainteresowanie
Sprawisz, że znów poczuję się jak najbardziej rozpieszczone dziecko
W wielomilionowej rodzinie.
Dziękuję, że dla Ciebie nie jestem „jedną z wielu”
Ale jestem Twoją ukochaną córką.
I mimo, że wszystko o mnie wiesz, lepiej niż ja sama
To nie przerywasz mi w połowie relacji
Którą z przejęciem Ci przekazuję
Dziękuję, że wraz ze mną przeżywasz smutek, łzy, ból
Rozczarowanie i każdą moją tragedię
Dziękuję za bycie ze mną, bo zaraz jest mi źle!
Dziękuję za to, że mogę cieszyć się z Tobą wszystkim
Co mnie uszczęśliwia, cieszy, doprowadza do euforii.
Dziękuję, że dla Ciebie nic nie jest zbyt błahe
Czy zbyt przytłaczające...
Dziękuję, że nigdy nie byłam zmuszona dobijać się do Ciebie
I zawsze, zapowiedzianą, czy nie, przyjmowałeś mnie i przyjmujesz nadal
A co do przyszłości, to wiem
Że zawsze Twoje drzwi będą dla mnie otwarte.



**„SOLA SCRIPTURA” TO CYKL 20-MINUTOWYCH
PROGRAMÓW TVP KATOWICE, UKAZUJĄCY ŻYCIE
EWANGELIKÓW W POLSCE, ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.**

U NAS ZOBACZYSZ RELACJE Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ,
ROZMOWY Z CIEKAWYMI LUDŹMI CZY OPINIE PREZENTUJĄCE
EWANGELICKI PUNKT WIDZENIA.

**17:35 ZAWSZE PRZEDOSTATNIA
ŚRODA MIESIĄCA**

PO EMISJI PROGRAM JEST RÓWNIEŻ DOSTĘPNY NA STRONIE
INTERNETOWEJ TVP KATOWICE, W ZAKŁADCE PROGRAMY – MAGAZYN
– WWW.KATOWICE.TVP.PL



Telewizja Polska S.A.
Oddział Katowice

Redakcja Programów Religijnych
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego



Pewien Szkot pisze list do redakcji kościelnej gazety: *Jeśli jeszcze raz opublikujecie w swoim kąciku humoru jakiś żart na temat rzekomo skąpych Szkotów, to już nigdy więcej nie pożyczę waszej gazety od sąsiada!*

Katecheta na lekcji religii pyta małego Jasia: *W jaki sposób wynagradza cię mama, jeśli przez cały tydzień jesteś grzeczny?* Na to z pełną szczerością Jasiu odpowiada: *Wtedy nie muszę iść w niedzielę do kościoła.*

Mały Adaś otrzymał jedynkę z religii. Wieczorem modli się: *Kochany Panie Boże, zrób ze mnie proszę mądrego chłopca, bo mojemu nauczycielowi się to nie udaje.*

Słynąca ze swojej pobożności Helena chwali swojego sąsiada z naprzeciwka. *Co to za pobożny człowiek. Każdego ranka, kiedy wyglądam przez okno, a on wychodzi z domu, żegna się znakiem krzyża.* Bardzo chce mu o tym sama powiedzieć, ale on słysząc to śmieje się: *Myli się Pani, droga sąsiadko. Zanim wyruszę, sprawdzam tylko, czy mój kapelusz dobrze siedzi, czy zabrałem portfel, dokumenty i klucze, i czy mam zapięty rozporek.*



REFORMACJI

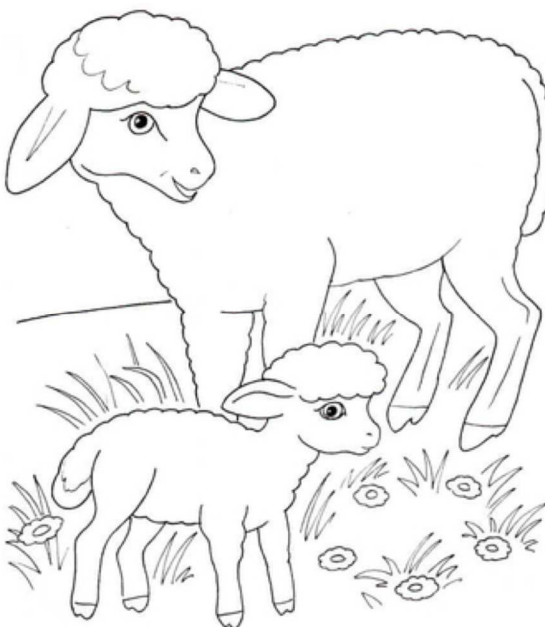
www.luter2017.pl

W Nowym Roku przyjrzymy się bohaterom wiary - postaciom biblijnym, o których pisze autor Listu do Hebrajczyków w 11 rozdziale tej księgi. Byli to ludzie, którzy wierzyli Bogu i byli Mu posłuszni nawet w najtrudniejszych momentach swojego życia.

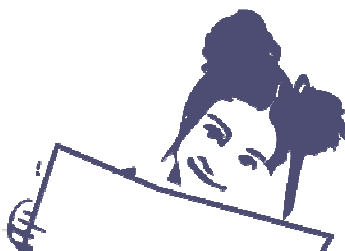
Pierwszym z nich był **Abel**. Możesz przeczytać jego historię w 1 Księdze Mojżeszowej 4:1-16. Abel złożył w ofierze Bogu najlepsze sztuki ze swojej trzody. Musiał naprawdę Go kochać i mocno w Niego wierzyć. Mimo że jego historia kończy się szybko i tragicznie, autor Listu do Hebrajczyków wymienia go jako pierwszego bohatera wiary. Możemy uczyć się od niego posłuszeństwa i oddawania Bogu tego, co mamy najlepszego.



dla najmłodszych



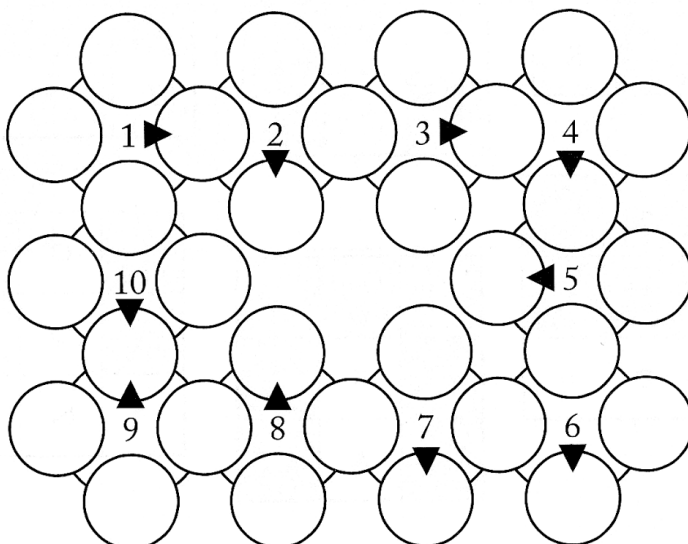
**Pokoloruj ob-
razek**



dla starszaków

Wpisuj hasła, zaczynając od pola oznaczonego strzałką i poruszając się zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

1. Liczba mnoga rzeczownika: dom.
2. Nazwa ogrodu, w którym Pan Bóg umieścił Adama i Ewę.
3. Początek dnia, wczesna pora.
4. Człowiek, którego tato i mama są moimi rodzicami,
to mój
5. Imię brata Kaina.
6. Kain zaproponował swemu bratu, by razem poszli na
7. Inaczej: ojciec.
8. Inaczej: matka.
9. Zamordował Abła, czyli swego brata.
10. Gdy do słowa „rok” dodasz jedną spółgłoskę, otrzymasz nowe
słowo:





Ks. Andrzej Wójcik
*Proboszcz Parafii
w Gliwicach i Pyskowicach*

Nowy Rok 2017

Ez 36,26 - Nowy Rok 2017 - Łąbędy, Gliwice

I dam wam serce Nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste.

Ez 36,26

Tekst biblijny, który przed chwilą przeczytałem, jest w naszym kościele hasłem biblijnym na rok 2017. Pochodzi z Księgi Ezechiela. To księga mało znana, mało czytana, bo trudna. Jej trudność polega na tym, że zawiera wiele tajemniczych wizji oraz osadzona jest w kontekście niewoli babilońskiej Ludu Izraelskiego. Jednak warto do tej księgi sięgać, bo przecież jak każda księga Pisma jest natchniona i także przez nią sam Bóg przemawia, nie tylko do swojego umiłowanego ludu izraelskiego, ale i dzisiaj do nas.

Izrael przeżywał bardzo trudne momenty niewoli, które nie raz, nie dwa, powodowały ciężkie odstępstwa od wiary. Te trudne momenty często doprowadzały do utraty nadziei, do życiowego marazmu i narzekania. Prawdopodobnie z tego powodu pojawiało się wśród ludu rozczarowanie czy nawet złorzeczenie Bogu przez poszczególne jednostki. Dlatego zadanie proroka Ezechiela nie było łatwe. Są w tej księdze proroctwa dotyczące sądu i kary dla Izraela, Bożego sądu nad wrogami Izraela, wreszcie odrodzenia i nadziei Izraela. I właśnie hasło tego roku zaczerpnięte jest z tej części, gdzie prorok zwiastuje odrodzenie, nową nadzieję. Imię proroka - Ezechiel - znaczy z hebrajskiego tyle co "Bóg wzmocni", a wiemy już, że jego prorocze powołanie przypada na bardzo trudny okres. Bóg powołał go na

proroka w piątym roku pobytu w niewoli, czyli w roku 593 p. Ch. i siedem lat przed zburzeniem Jerozolimy w roku 586. Sam Ezechiel pochodził z kapłańskiego rodu. Wraz z liczną grupą mieszkańców oraz z królem judzkim Jojakimem został uprowadzony do Babilonu. Warto zauważyć, że w tym czasie prorok Jeremiasz wykonuje służbę prorocką w kraju, Daniel na dworze Nebukadnesara, a Ezechiel wśród zesłańców na wygnaniu w głębi Babilonu. Księgę Ezechiela i jej styl można rozpoznać po charakterystycznych określeniach typu "I doszło mnie słowo Pana tej treści", które występuje 49 razy w jego księdze, a 66 razy wstępuje zwrot: "I poznają, że Ja jestem Pan..."

Trudne warunki zawsze pokazywały, brutalnie odsłaniały jakość wyznawanej wiary... Nie raz zapewne słyszeliśmy też o tym, że jakość wyznawanej wiary okazywała się podczas prześladowań, ucisku i trudności... Co jednak ten tekst ma wspólnego dzisiaj z nami w Nowy Rok, kiedy jak zwykle odbyły się huczne sylwestrowe zabawy, kiedy jak co roku świętowaliśmy na całym świecie, choć o różnych porach, ostatnią północ roku 2016? Słyszymy dzisiaj słowo: "I dam wam serce Nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała

serce kamienne, a dam wam serce mięsiste." Ta zapowiedź, ta Boża obietnica była i jest wyzwaniem - jak wtedy, tak i dzisiaj. Izrael będąc w niewoli pragnął wyzwolenia, pragnął wolności, poprawy bytu, swobody. Wybrzmiewa prorocstwo nadziei odrodzenia, jednak to wszystko miało się wydarzyć po okresie oczyszczenia z grzechu, po okresie pokuty, bo właśnie wtedy Bóg obiecał Izraelowi nowe serce, nowego ducha, obiecał usunąć to, co złego przez lata niewoli przykleiło się do jego ludu i dać serce mięsiste. W zasadzie tłumacząc współcześnie te słowa, po oczyszczeniu z grzechu, Bóg da wszystko nowe, nową lepszą jakość w każdym aspekcie życia. Przygotowując to kazanie bardzo mocno zastanawiałem się, czego tak naprawdę potrzebujemy dzisiaj i jak łatwo możemy nieopatrnie zrozumieć hasło tego roku, rozważając je bez powyższego, pokutnego kontekstu. Nie brakuje nam przecież póki co wolności, nie jest nam źle. Jednak chyba brakuje nam tego, o czym mówił prorok najpierw - pokuty, rozgrzeszenia, uznania, że potrzebujemy Boga. Odnosząc to do naszej dzisiejszej sytuacji, potrzebujemy uznania tego, że nawet wtedy, kiedy wszystko mamy, kiedy jest nam dobrze - Boga naprawdę potrzebujemy! Kiedy nie mamy

się źle, bardzo łatwo wpaść w pułapkę chrześcijańskiego konformizmu i zapomnieć o modlitwie, pokutowaniu, wreszcie o relacji z Bogiem, który jest przecież blisko nas, ale ponad nami! Bóg zapowiada Izraelowi – znowu będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem... Znowu zobaczycie wartość bycia w tej niesamowitej łączności ze mną, mówi Pan.

Nie potrafię sobie nawet wyobrazić, co przeżywali ci, którzy byli w niewoli, do tego słuchali oni o zburzeniu świątyni, mieli coraz mniej siły, by pielegnować swoje wartości i tradycje religijne... Byli zastraszeni, zagrożeni, niepewni o swoje jutro, o swój byt oraz duchowość. Moją modlitwą dzisiaj jest, byśmy nie musieli przeżywać na własnej skórze takich ciężkich sprawdzianów naszej wiary i życiowego egzaminu... Przełom roku, start nowego nieznanego roku może powodować u nas przeróżne myśli. Być może dokonaliśmy wielu podsumowań, być może wczoraj tuż przed północą modliliśmy się i dziękując za stary rok powierzaliśmy się Bogu na Nowy Rok 2017. Może uczyniliśmy to wczoraj wieczorem w kościele. Pamiętam z rodzinnego Dziegielowa, gdzie w Sylwestra odbywało się skupienie sylwestrowe od 22.00 do północy. Jako młodzież przygotowaliśmy

zawsze jakiś program, coś śpiewaliśmy, czasem wystawialiśmy scenkę i wreszcie kiedy wybijała północ, wszyscy chwyтали się za ręce i zmagali pojedyncze modlitwy, a potem przy huku petard za oknem, wybrzmiewało wspólne O j c z e N a s z ... Składaliśmy sobie życzenia i szliśmy na tak zwanego sylwestra z młodzieżówki. Czy powierzamy się Bogu na kolejny rok? Czy jeszcze czegoś od Boga chcemy...!? Wydawać mogłoby się, że wszystko mamy, po co więc jeszcze zaprzętać sobie głowę Bogiem, a jednak ten tekst dzisiejszy jest jak noworoczne wyzwanie, jak noworoczne postanowienie! Ale nie postanowienie krótkotrwałe, postanowienie, że od tego roku, od poniedziałku... (znamy doskonale te postanowienia), ale Boże wyzwanie na ten rok jest inne, szczególne! Dam Ci Nowe serce, nowego ducha, dam ci serce mięsiste. Pamiętajmy jednak, że życie w Bożej jakości nie tylko oznacza Boże przywileje, ale jest także zobowiązaniem do życia według jego zasad. Tak jak Izraelici, którzy mieli najpierw oczyścić się z grzechu i pokutować, mamy stanąć twarzą w twarz z tym wszystkim, co złego być może i do nas przykleiło się w ubiegłym roku...

Jeżeli nie zrobiliśmy podsumowania roku, zarówno wlotów

i upadków, to proponuję, żeby właśnie teraz to uczynić, żeby pomyśleć o dobrych i złych momentach, o radościach i problemach, ale żebyśmy mieli także odwagę popatrzeć na siebie samych... Składamy sobie życzenia noworoczne, by nowy rok był lepszy do starego, ale może bardziej zasadne byłoby mówić, byśmy w 2017 roku starali się być lepszymi niż byliśmy w 2016. By nasza relacja z Bogiem była pełniejsza, wierniejsza, by nie wyrządzać innym krzywdy, by być zachęcającymi, by stawiać godnie czoło przeciwnościom i przyznać się, że jeśli coś zawalę, zepsuję w swoim życiu, to nie jest to wina Boga, ale moja... Wreszcie, by nauczyć się nie przypisywać czegoś, co nie jest Boże Bogu, bo tak nam się wydaje, bo tak nam jest wygodnie, bo w taki sposób bardziej się usprawiedliwimy...

Moi drodzy, otwiera się przed nami kolejny rok i otwiera się przed nami wyzwanie, nowa Boża jakość! Nowe serce! Izraelici oczekiwali na wypełnienie się proroctw i chyba nie wierzyli, że zobaczą upadającą Jerozolimę, nie wierzyli też w to, że naród może się odrodzić. To wypełnianie się proroctw trwa. Karty historii pokazują, że każde z proroctw wypełnia się po kolei. Na nowe serce i nowego ducha nie musimy już czekać! To wszystko jest na wyciągnięcie rę-

ki za sprawą tego, który wypełnił najważniejsze proroctwo o Mesjaszu, zbawicielu - Jezusa Chrystusa. Po to nowe serce i nowego ducha możemy przyjść do naszego Boga, wcześniej pokutując i poddając się tym samym usunięciu wspomnianego przez proroka kamiennego serca. Po to serce nowe wystarczy po prostu przyjść do Boga przez Jezusa...

Wczoraj oglądając telewizję widziałem mnóstwo świętujących ludzi, mnóstwo przygotowań do zabaw sylwestrowych na rynkach miast, ale też mnóstwo obaw o bezpieczeństwo świętujących, bo rok 2016 nie rozpieszczał nas pod chociażby terrorystycznym względem. Niestety i tej nocy terroryści zaatakowali w tureckim klubie, gdzie bawiło się kilkaset osób na zabawie sylwestrowej... Zginęło 39 osób, dużo zostało postrzelonych przez terrorystę... Wiele pytań rodzi się na progu tego roku, być może wiele obaw... Słuchając życzeń, które ludzie składali w sondach ulicznych, wszyscy, jak jeden mąż stwierdzali, by kolejny rok był lepszy od poprzedniego! Zadałem sobie pytanie nie o to, jaki będzie rok 2017, ale jakie będzie moje serce... Jaki będę ja sam... Nie ktoś obok, nie ktoś, z kim czasem mam do czynienia, albo ktoś, z kim widzę się każdego dnia, ale jakie będzie moje serce i jakiego ducha będę

reprezentował... Warto na progu rozpoczynającego się roku zadać sobie pytanie (może ktoś pomyśli, że samolubnie) o swoje serce, bo przecież od nas zaczyna się zmiana, która może zmieniać kolejnych ludzi!

W Ewangelii Łukasza znajdujemy słowa Jezusa:

21,33 Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

21,34 Baczcie na siebie, aby serca wasze nie były ociążałe wskutek obżarstwa i opilstwa oraz troski o byt i aby ów dzień was nie zaskoczył

21,35 niby sidło; przyjdzie bowiem znienacka na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

Te słowa mogą napawać obawami dotyczącymi naszego wiecznego życia, ale jeśli posłuchamy i poddamy się duchowej operacji, najlepszemu specjaliście od serca, jeśli poddamy się operacji wymiany kamiennego serca na nowe boże mięsiste serce, to z ufnością będziemy mogli się uchwycić Jezusowych słów - 1.Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we mnie wierzcie! 2.W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. 3.A

jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. 4.I dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie. J 14,1-4

Podziękujmy Bogu za miniony rok 2016 w naszej osobistej modlitwie, popatrzmy na ten rok z pokorą i z wdzięcznością. Rok 2017 jest rokiem Jubileuszowym, jest okazją do składania świadectwa o Jezusie Chrystusie. Nie zmarnujmy go pod tym względem i nie zapomnijmy o tym, że istotą, sensem i celem nie jest kolejna dumna impreza z logo 500-lecia Reformacji, ale właśnie jakość poszczególnego, twojego i mojego serca, naszej społeczności, kościoła. Niech nowy 2017 rok będzie dla każdego z nas wyzwaniem - niech będzie o tyle lepszy, o ile my sami będziemy lepszymi w Bogu! Niech Boży duch zagości w naszych mięsistych, odnowionych bożych sercach.

Niech Bóg Wam Błogosławi!
Amen.



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: Listy do Koryntian cz. 31 c.d.

Kontynuacja artykułu z poprzedniego numeru Informatora parafialnego

Podczas swej trzeciej podróży misyjnej, a właściwie na samym jej początku, Apostoł Paweł udał się do Efezu, gdzie zatrzymał się na dłużej. Jego pobyt w tym mieście, opisany przez Łukasza w księdze Dziejów Apostolskich w rozdziale dziewiętnastym, trwał aż trzy lata. Efez należał do największych i znaczących miast ówczesnego świata. Odgrywał ważną rolę polityczną jako stolica Azji prokonsularnej. Był też znaczącym ośrodkiem życia religijnego, tu bowiem znajdowała się słynna świątynia Artemidy, do której pielgrzymowali z najodleglejszych zakątków Imperium jej wyznawcy. Port efeski stanowił istotny punkt w komunikacji pomiędzy portami Azji Mniejszej, Egiptu, Grecji i Italii. Więcej o Efezie powiemy sobie przy okazji omawiania Listu do

Efezjan, teraz jednak, spoglądając na Pawła i jego czasy widzimy, że Apostoł mógł, przebywając w Efezie, utrzymywać kontakt korespondencyjny ze społecznością chrześcijańską w Koryncie. Wiadomości z Koryntu docierały bowiem tu szybko i bez przeszkód, różnymi zresztą drogami, najczęściej poprzez ludzi, przemieszczającymi się pomiędzy tymi dwoma miastami. Apostoł Paweł, przebywając w Efezie, miał więc nie tylko pełne wyobrażenie o tym, co dzieje się w Koryncie, ale również starał się, czy to poprzez listy, czy też za pośrednictwem specjalnych wysłanników (na przykład Tymoteusza i Erasta, o których wspomina Dział. 19,22), wpływać na działalność tamtejszego zboru. Oczywiście przesadą są stwierdzenia jednego z biografów Apostoła, jakoby Paweł słał do Koryntu list za listem i posłańca za posłańcem, ale raczej można przyjąć za

pewnik, że napisał do Koryntian więcej niż dwa listy, które znamy i które weszły do kanonu Nowego Testamentu. Wokół tego faktu zbudowano zresztą wiele mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez. W każdym razie stan, skład i sytuacja zboru korynckiego usprawiedliwiają tę wielką troskę Apostoła.

Uczeni bibliści tworzą, jak wspomniałem, najrozmaitsze hipotezy odnośnie liczby listów Apostoła Pawła do Koryntian, doszukując się w istniejących – fragmentów innych pism, dopatrując się też rzekomego redaktora, który miał zająć się w odległej starożytności układaniem tekstu obecnie znanych nam Listów. Nie ulegajmy jednak szaleństwu naukowców, którym czasami wyraźnie szkodzi pył bibliotek i brak zdrowego rozsądku. Cytowany już przeze mnie wcześniej Eugeniusz Dąbrowski, inicjator i pierwszy redaktor monumentalnej serii komentarzy do wszystkich ksiąg Biblii, poddając gruntownej analizie znane informacje dotyczące zboru korynckiego oraz teksty pism Pawłowych zauważa, że Apostoł przebywał w Koryncie wystarczająco długo, by nie tylko przeprowadzić skuteczną ewangelizację, ale również doprowadzić do utworzenia tam mocnego zboru. Zbór ten, jak już napisaliśmy wcześniej, tworzyli przede wszystkim Grecy, ale byli

tam również przedstawiciele innych narodowości, którzy nie do końca wyzbyli się swych wcześniejszych przyzwyczajeń. Korynt słynął w starożytności jako wyjątkowo niemoralne miasto. Pośród licznych nacji niewątpliwie pozytywny wyjątek stanowili tu Żydzi, zachowujący surowe zasady moralne; ich jednak w zborze nie było zbyt wielu. Osobisty autorytet Apostoła, dopóki przebywał w Koryncie, niewątpliwie wpływał na przestrzeganie zasad etycznych, które starał się wprowadzić, głosząc Słowo Boże. Jego wyjazd sprawił jednak, że stopniowo, niewątpliwie pod bardzo dużym wpływem otoczenia, od którego przecież nie można było się odgrodzić wysokim murem, niektórzy spośród nowo nawróconych ulegali pokusom świata, w jakim poprzednio żyli. Zaniepokojony tym Paweł napisał do Koryntian list, o którym wspomina w piśmie, jakie znamy: „*Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami*” (1 Kor 5,9). Uwag na ten temat nie znajdujemy we wcześniejszych fragmentach Pierwszego Listu do Koryntian, można więc przypuszczać, że odnoszą się one do wcześniej napisanego, a nie zachowanego, listu Apostoła. Znany nam Pierwszy List do Koryntian jest więc w gruncie rzeczy kolejnym drugim listem Pawła do tych samych ad-

resatów. Eugeniusz Dąbrowski stwierdza: *„Należy zatem przyjąć, że w czasie swego pobytu w Efezie, na skutek wiadomości otrzymanych z Koryntu, a dotyczących moralnego poziomu w kościele korynckim, Paweł wysłał List A, w którym dawał pouczenia młodej gminie chrześcijańskiej”*.

Pisemne napomnienie Pawła niewątpliwie odniosło pewien skutek, jednakże w młodym zborze pojawił się kolejny problem, również bardzo niepokojący. Wystąpiły podziały, wiążące się nie tyle ze sporami doktrynalnymi, ile raczej z osobami, które Koryntianom głosiły Ewangelię albo których szczególnie autorytet uznawano. Byli więc zwolennicy Pawła, ale i zwolennicy retora Apollo-na z Aleksandrii, pojawili się zwolennicy Piotra, jak również i ci, którzy powoływali się wyłącznie na autorytet Chrystusa. Chrześcijanie korynccy rozważali również najrozmaitsze zagadnienia, stawiając mnóstwo pytań o sprawy ważne, jak i też zupełnie drugorzędne. Wieści z Koryntu dotarły do Pawła również za pośrednictwem specjalnego listu, jaki doręczyli mu delegaci zboru: Stefan, Fortunat i Achaik (wymienieni w 1 Kor 16,17). Reakcją na te wszystkie doniesienia jest drugi list Pawła, który znamy jako pierwszy kanoniczny, a więc Pierwszy List do Koryntian. Pa-

weł spodziewał się przybyć w najbliższym czasie do Koryntu, w swym piśmie ograniczył się więc do spraw najistotniejszych, najważniejszych.

Istotnie, Paweł wybrał się do Koryntu, ale wyprawa ta nastąpiła znacznie wcześniej, niż planował. Widocznie wydarzyło się coś, co wymagało jego natychmiastowej osobistej interwencji. Dzieje Apostolskie wspominają jedynie o dwóch pobytach Pawła w Koryncie: pierwszy miał miejsce w latach 51-53 (Dz 18,1-18), drugi, trzymiesięczny, w roku 57-58 (Dz 20,2-3). W relacji Łukasza nie ma więc informacji o podróży, której odbycia domyślają się bibliści w oparciu o wzmianki w Drugim Liście do Koryntian: *„Oto po raz trzeci przygotowuję się do podróży do was...”* (2 Kor 12,14). I dalej: *„Trzeci to już raz wybieram się do was... (...) Zapowiedziałem poprzednio, gdy po raz drugi byłem u was...”* (2 Kor 13,1.2). Można więc przypuszczać, że przed napisaniem drugiego listu kanonicznego, tj. znanego nam Drugiego Listu do Koryntian, Apostoł Paweł odwiedził Korynt. Ta niespodziewana wizyta miała więc miejsce w okresie pomiędzy napisaniem obu listów kanonicznych, tj. Pierwszego i Drugiego Listu do Koryntian. Wydaje się, że właśnie podczas tego pobytu Paweł został znieważony przez jed-

nego z członków zboru korynckiego, do czego nawiązuje w 2 Kor 2,5-10 i zapewne również dotyczy tego wzmianka w 2 Kor 7,12. Nie wiadomo dokładnie, o co tu chodzi, prawdopodobnie jednak istniejące w Koryncie napięcia były tak wielkie, że Paweł nie przedłużał pobytu, ale postanowił opuścić miasto. Przeżył te odwiedziny bardzo boleśnie, o czym świadczą aluzje w Drugim Liście do Koryntian (2, 1, 2, 3). Szerzej powiemy sobie o tym przy okazji bardziej szczegółowego omawiania tego fragmentu. Przyjęcie bardzo prawdopodobnej hipotezy o tej nadzwyczajnej wizycie Apostoła w Koryncie umożliwia pełne zrozumienie kanonicznego Drugiego Listu do Koryntian.

Sytuacja w Koryncie wyglądała następująco. List Pawła (Pierwszy List do Koryntian) niewątpliwie doprowadził do pojednania zwaśnionych czy konkurujących ze sobą stronnictw, ponieważ w kolejnym piśmie Apostoł nie wraca już do tego tematu. Pokój w zborze rychło jednak został zakłócony przez przybyłych tu ludzi, prawdopodobnie judeochrześcijan, legitymujących się listami polecającymi, którzy kwestionowali apostołat Pawła i usiłowali korynckich chrześcijan nakłonić do przyjęcia żydowskiej tradycji (czytamy o tym w trze-

cim rozdziale Drugiego Listu do Koryntian). Apostoł, dowiedziawszy się o tym, natychmiast udał się do Koryntu, napotykając tam nie tylko opór, ale nawet doznając znieważania, o czym wspomnieliśmy przed chwilą. Powróciwszy do Efezu, Paweł napisał list (nie zachowany), przekazując go adresatom za pośrednictwem Tytusa; po wypełnieniu misji, Tytus miał się spotkać z Apostołem w Troadzie (2 Kor 2,12-13). Nie doczekawszy się Tytusa, Paweł udał się do Macedonii, gdzie dogonił go Tytus, przynoszący dobre wiadomości: napięcia w Koryncie ustały, a zbór, poznawszy zapewne prawdziwe oblicze przybyłych z zewnątrz mącicieli, ponownie uznał apostolski autorytet Pawła. Mąciciele jednak pozostali w Koryncie, nie rezygnując ze swych działań. Aby zdecydowanie odrzucić ich pomówienia i fałszywą naukę, Paweł napisał kolejny list, znany nam jako Drugi List do Koryntian. List ten przygotowywał jednocześnie kolejną wizytę Apostoła w Koryncie. Rzeczywiście, niedługo po napisaniu tego Listu Paweł przybył do Koryntu i spędził tam trzy miesiące (co relacjonuje Łukasz w księdze Dziejów Apostolskich 20, 2-3). Pobyt w Koryncie minął spokojnie, ale – jak czytamy w Dziejach Apostolskich – *„...a że miał zamiar udać się morzem do*

Syrii, Żydzi zaś urządzili na niego zasadzkę, postanowił powrócić przez Macedonię” (Dz 20,3). Pawłowi w tej podróży towarzyszyli liczni współpracownicy i przyjaciele, zapewne również po to, by chronić go przed dalszymi możliwymi zagrożeniami.

Jak się wydaje - to, o czym teraz napisałem, oddaje w sposób najbardziej prawdopodobny sprawy dotyczące korespondencji Apostoła Pawła ze zbozem koryntkim. Spekulacje na temat kolejnych listów budzą oczywiste wątpliwości. Dlaczego pozostały tylko te dwa, którymi dysponujemy, a które powszechnie są uznawane jako natchnione? Właśnie dlatego, że pisząc je, Paweł przekazywał to wszystko, co było Bożym napomnieniem i Bożą nauką; jego myślami kierował Duch Święty.

Autentyczności obu Listów do Koryntian w zasadzie nikt nigdy nie kwestionował, pomijając niektórych bardzo radykalnych krytyków Biblii, działających w XIX w. Odwołania się do Listów są bardzo dawne i bardzo częste. Znał je Ignacy (zmarły ok. 110 roku), w pismach swych czyniąc liczne do nich aluzje. Klemens Rzymski około 100 roku odwołuje się do Pierwszego Listu do Koryntian. Polikarp, który zmarł w roku 156, cytuje Pierwszy List i

powtarza pewne myśli z Drugiego Listu. List do Diogneta z początku III wieku zawiera cytaty z Pierwszego Listu do Koryntian i wspomina Drugi List. Teofil Antiocheński w II wieku i Hipolit około roku 220 cytują fragmenty Drugiego Listu do Koryntian. Ireneusz, który zmarł w roku 202, w swych pismach powołuje się na oba Listy Ap. Pawła do Koryntian. Podobnie Tertulian, który zmarł ok. roku 220. Badania językoznawcze nad stylem i językiem pism Pawłowych również zdecydowanie potwierdzają autentyczność obu Listów do Koryntian.

Nie będziemy tu podawali dalszych szczegółów, które w gruncie rzeczy nie są nam potrzebne, aczkolwiek istotne są dla biblistów. Wydaje mi się jednak, że jest rzeczą ważną, abyśmy zdawali sobie sprawę, że również badania naukowe, prowadzone przez wysokiej klasy fachowców, uczonych językoznawców, badaczy starożytnych literatur, potwierdzają autentyczność pism Apostoła Pawła, ich dużą spójność literacką, no i oczywiście teologiczną.

„Listy do Koryntian widnieją we wszystkich wykazach pism Nowego Testamentu od najdawniejszych czasów – stwierdza Eugeniusz Dąbrowski. – Nie znamy po prostu jakiegoś wykazu, w którym

byłyby one pominięte. Świadczy to niewątpliwie o ich kanoniczności, tj. o uznawaniu od początku ich charakteru normatywnego w dziedzinie wiary i moralności.”

Bibliści zastanawiają się, kiedy powstał zbiór Listów Pawłowych, określane potocznie jako Corpus Paulinum. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z faktu, że Paweł tworzył swe listy w związku z określonymi potrzebami, że nie pisał z myślą o utworzeniu później jakiegoś ich zbioru. Pomiedzy poszczególnymi zborami istniały w pierwotnym Kościele dość żywe kontakty; problemy, jakie się w nich pojawiały, wymagały rozwiązań, a pytania – odpowiedzi. Stąd też odpisy listów Apostoła krążyły pomiędzy zbiorami, były odczytywane jako źródło nauki i pouczenie normujące zasady postępowania. Bywało też, że i sam Paweł zalecał odczytanie swego pisma w innych zbiorach, co wynika na przykład z Kol 4,16. Stopniowo zbierano je w jedną całość, co miało miejsce na pewno już po męczeńskiej śmierci Apostoła Pawła. Ciekawe, że żaden z pisarzy wczesnochrześcijańskich nie cytuje żadnego innego pisma Pawła ponad te, które znamy z istniejącego do dziś zbioru. Początkowo inna była jednakże kolejność pism w tym zbiorze. Na początku zazwyczaj umieszczano oba Listy do Koryn-

tian, na końcu – List do Rzymian. Dopiero w IV wieku ery chrześcijańskiej przyjęto inny porządek: ten, który stosowany jest również obecnie.

Na istnienie niemal od samego początku jakiegoś zbioru pism Pawłowych, traktowanych z należnym szacunkiem przez pierwotnych chrześcijan, wskazują znane słowa Drugiego Listu Apostoła Piotra: *„A cierpliwość Pana naszego uważajcie za ratunek, jak i umiłowany brat nasz, Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które, podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekraczają ku swej własnej zgubie”* (2 P 3,15-16). Od samego więc początku odbierano te pisma jako słowa natchnione, podobnie jak słowa proroków Starego Testamentu. Bóg przemawiał do swego ludu, nowego ludu wybranego, ustami powołanych przez siebie apostołów, a pomiędzy nimi – również Apostoła Pawła. Dlatego też winniśmy wczytywać się w przekazane nam pisma z należytyym szacunkiem, jako że objawiają nam Bożą wolę i stanowią święte Boże Słowo.

Co miało wpływ na napisanie Pierwszego Listu do Koryntian?

Przed wszystkim konkretna sytuacja w Zborze Korynckim, występujące tam poważne nieprawidłowości i napięcia, a także wątpliwości i podziały. Apostoł dowiadywał się o wszystkim z kierowanej do niego korespondencji oraz z bezpośrednich relacji odpowiadających go w Efezie Koryntian.

„Już w Atenach, ale przede wszystkim w Koryncie – pisze Edward Szymanek – Paweł doświadczył trudnego spotkania się chrześcijaństwa z pogaństwem mającym bogatą i różnorodną kulturę. Chrześcijaństwo było związane z tradycją judeopalestyńską, podczas gdy nowe tereny pracy misjonarskiej Pawła przynależały do kręgu kultury hellenistycznej. Groziło więc wchłonięcie nowej religii przez stare tradycje – przykładem tego były prądy gnostyckie, które przyjmowały z chrześcijaństwa tylko niektóre elementy, a inne odrzucały. Paweł od początku zdawał sobie sprawę z różnicy istniejącej między obyczajami i doktrynami pogańskimi a orędziem ewangelicznym i był nieustępliwy w strzeżeniu zasad tego orędzia, a jednocześnie otwarty na to wszystko, co w napotkanej kulturze nie stało w sprzeczności z chrześcijaństwem.” Edward Szymanek podkreśla też, że poznanie tematów występujących w Pierwszym Liście do Koryntian

„ukazuje złożoność problemów występujących w pierwotnym Kościele, a jednocześnie wielkość Pawła, który nie bez światła Ducha Świętego podejmował właściwe ich rozwiązanie”.

Niektórzy spośród komentatorów akcentują historyczne znaczenie Listów do Koryntian, dzięki którym rzeczywiście możemy poznać pierwotny Kościół chrześcijański, jego problemy, warunki istnienia i rozwoju. To prawda. Jednakże uważne przyjrzenie się tekstom Apostoła Pawła odkrywa ich nieprawdopodobną wręcz świeżość i aktualność w naszych czasach. Nie zmieniły się problemy ludzi, nie zmieniła się prawda o zbawieniu. Problemy teologiczne czy etyczne, które w swych pismach omawia Apostoł, są tak samo ważne dziś, jak były przed wiekami. Zaiste, Słowo Boże żyje i trwa, trwa na wieki, a jest to Słowo, które zwiastowane jest nam teraz, jak było też zwiastowane naszym braciom przed wiekami. Dlatego też z uwagą czytamy Listy do Koryntian, z modlitwą, by Duch Święty otworzył nasze umysły i serca - i przysposobił nas do wykonywania tego Słowa, które teraz kierowane jest do nas, członków ludu Bożego Nowego Przymierza, powołanych do przyjęcia łaski i prawdy.

O tym co za nami...

Spotkanie adwentowe dla seniorów (11 grudnia)

Adwentowe spotkanie Koła Pań (15 grudnia)

Gwiazdka chóru Cantate (17 grudnia)

Świąteczne spotkanie rodzinne z wizytą Mikołaja (18 grudnia)

Świąteczne spotkanie Rady Parafialnej i współpracowników parafialnych (27 grudnia)







SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY ZŁOŻONE W 2016 ROKU!

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

można ją opłacać w kancelarii parafialnej,
lub przelewać na konto parafialne:

50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

z dopiskiem: darowizna na cele kultu religijnego - SK
(z podaniem miesiący lub roku, za który płacona jest składka)



Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

**Parafia Ewangelicka w Chorzowie
zaprasza na
II Diecezjalne spotkanie dla małżeństw
13 stycznia 2017,
Restauracja Sztygarka w Chorzowie**

**„Radość - stan umysłu i dar ducha”
przedstawią Elżbieta i Marek Cieślarowie**



KONCERT KOLĘD

8 stycznia 2017

kościół im. ks. M. Lutra w Chorzowie

godz. 16:00

Wystąpią:

chór św. Floriana z Chorzowa

chór Seraf z Chorzowa Batorego

chór ewangelicki Largo z Katowic

chór Cantate z Chorzowa

ZAPROSZENIE DO ZABAWY :)

Dorośli

4 luty, sala parafialna, 19:00 - ...

koszt 100 zł od pary
zapisy na listę do 29.01
liczba miejsc ograniczona

Dzieci (w przebraniach)

11 luty

sala parafialna 10:00 - 12:30



KOCHAJ - WZRASTAJ - SŁUŻ

„Kwadrans Biblijny” to tytuł cotygodniowej audycji przygotowywanej przez Parafię Ewangelicką w Gliwicach i nadawanej w każdą niedzielę na antenie Radia CCM ok. godz. 9.00, która jest powtarzana ok. godz. 13.00.

Audycja poświęcona jest prezentowaniu i omawianiu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu.

Zapraszamy też do słuchania naszej codziennej audycji radiowej Po Prostu od 21.00 do 21.30.

Gliwice 93,4 FM;
Bielsko-Biała 97,6 FM;
Cieszyn 90,5 FM;
Oświęcim 94,9 FM;
Ustron-Wisła 107,1 FM lub w Internecie



Rodzinne rekolekcje pasyjne
(dla dorosłych oraz dla dzieci od 3 roku życia
do końca szkoły średniej)
Rekolekcje poprowadzi
Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska

Temat:

**Sześć tygodni - sześć ważnych słów:
Łaska, wiara, Kościół,
Chrystus, Biblia, wolność**

praca w trzech grupach: rodzice, dzieci ze szkół
podstawowych i ponadpodstawowych

sobota 11.03
od 10.30 do 13.00

PROPOZYCJE NA STYCZEŃ

Data	Zapraszamy na...
1.01 (ND) 16.00 kościół Lutra	II Ekumeniczne Chorzowskie Kolędowanie
8.01 (ND) 16.00 kościół Lutra	Koncert Kolęd
13.01 (PT) 18.00 Chorzów, Kompleks Sztygar- ka – Magazyn Ciekłego Powietrza	<i>Diecezjalna Kolacja dla Małżeństw, temat Ela i Marek Cieślar: Radość – stan umysłu i dar Ducha</i>
15-20.01 (ND-PT) zbiórka przy parafii 14.45 powrót ok. 17.00	Wyjazd szóstoklasistów, gimnazjali- stów i młodzieży ponadgimnazjalnej do Górek Wielkich
30.01 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie Rady Parafialnej
4.01 (SOB) 19.00 sala parafialna	Parafialny bal karnawałowy
5.02 (ND) po nabożeństwie	Sprawozdawczo-budżetowe Zgromadzenie Parafialne



PLAN NABOŻEŃSTW

1.01.2017– Nowy Rok – 1. niedziela po narodzeniu Pańskim Kościół im. ks. M. Lutra godz. 16.00	
6.01.2017 – święto Epifanii Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
8.01.2017– 1 niedziela po Epifanii Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
15.01.2017 – 2. niedziela po Epifanii Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
22.01.2017 – 3. niedziela po Epifanii Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
29.01.2017 – 4. niedziela przed postem Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00	
5.02.2017 – ostatnia niedziela po Epifanii Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00 <i>Po nabożeństwie sprawozdawcze Zgromadzenie Parafialne</i>	

STAŁE SPOTKANIA W PARAFII

dzień	godz.	spotkanie
Poniedziałek (dwa razy w miesiącu wg ogłoszeń)	18.00	Godzina biblijna
Wtorek	18.00	Próba chóru Cantate
Czwartek	11:30	Spotkanie Koła Pań
Piątek	18.00	Spotkanie dla młodzieży
Niedziela	10:00	Szkółki niedzielne dla dzieci
wg harmonogramu		lekcje religii i nauka konfirmacyjna
raz w miesiącu, wg ogłoszeń		Herbatka parafialna